

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa G. S.

przeciwko Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w [...]

o odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15 grudnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt VIII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 września 2020 r., sygn. akt VIII Pa (...) Sąd Okręgowy w L. w wyniku apelacji pozwanego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w [...]. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w L. z 22 listopada 2019 r., sygn. akt VII P (...) w ten sposób, że oddalił powództwo G. S. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, a także obciążył powoda kosztami postępowania i nakazał zwrot spełnionego świadczenia.

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z 22 listopada 2019 roku, sygn. Akt VIIP (...), po rozpoznaniu sprawy z powództwa G. S. przeciwko Wojewódzkiemu Urzędowi

Pracy w [...]. o odszkodowanie, w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.100 złotych tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 maja 2019 roku do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania; w punkcie IV wyrokowi w punkcie I, co do kwoty 6.720 złotych nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego i dokonanie dowolnej, jednostronnej oceny dowodów; ocenę materiału dowodowego niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także naruszenie art. 233 § k.p.c.; art. 52 § 1 pkt 1 w zw. z art. 100 k.p. oraz art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji zmienił zaskarżony wyrok, uznając ją za uzasadnioną.

Wskazał on, że z materiału dowodowego wynikają wnioski przeciwne niż wyciągnięte przez Sąd Rejonowy. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, obowiązujące procedury, ich powszechną znajomość przez wszystkich pracowników, doświadczenie powoda w pracy oraz pełnioną funkcję Naczelnika Wydziału nie sposób przyjąć, że nie wiedział on o przekazaniu teczki zgodnie z właściwością wydziału, nie wiedział, że nie jest uprawniony do rozpatrywania wniosku o zmiany, jak również nie zdawał sobie sprawy, że postępuje niezgodnie z procedurami. Jeśli powód nie zdawał sobie sprawy, że podejmując czynności w zakresie zmian w projekcie fundacji P. narusza przepisy, to świadczy tylko o jego lekceważącym podejściu do wykonywanej pracy, co kwalifikuje się jako rażące niedbalstwo. Wymienione naruszenia procedur są bowiem rażące i w oczy rzuca się ich mnogość oraz ciężar gatunkowy, co doprowadziło do przekroczenia granic kompetencji przez powoda i ostatecznie podjęcia decyzji o dofinansowaniu projektu opiewającego na ponad 2 000 000 złotych z pominięciem jego właściwej oceny.

Kolejną kwestią, którą, zdaniem Sądu drugiej instancji, zbagatelizował Sąd Rejonowy, jest ocena skutków zmian w projekcie, co wpływa na ocenę charakteru naruszenia obowiązków przez powoda. Sąd pierwszej instancji ograniczył skutki

postępowania powoda wyłącznie do konieczności odbycia kilku spotkań więcej z beneficjentem, na co zwracała uwagę J. S.. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że projekt Fundacji P. wymagał szybkiego i sprawnego działania celem zabezpieczenia interesów przede wszystkim odbiorców projektu, a więc osób wykluczonych, których udział w projekcie miał aktywizować zawodowo i edukacyjnie. Zdaniem Sądu wprowadzone zmiany o odstąpieniu od procedury dotyczyły zmiany rodzaju jednego ze szkoleń, które miało być bardziej atrakcyjne dla odbiorców przy uwzględnieniu potrzeb rynku pracy oraz szybszego rozpoczęcia szkolenia. W całym procesie uwzględniony przy tym był interes publiczny, jak i indywidualne interesy obywateli, a na żadnym jego etapie nie doszło do braku dbałości o środki publiczne. Słusznie w tym zakresie argumentuje apelujący, zwracając uwagę na wybiórcze potraktowanie zeznań J. S.. Świadek, oprócz informacji o kilku dodatkowych spotkaniach z beneficjentem, wskazała także na konieczność wstrzymania projektu oraz wprowadzenia zmian w celu doprowadzenia go do stanu poprzedniego, akceptowalnego. Sąd pominął przy tym cały kontekst sytuacji, związany z wydatkowaniem publicznych środków z naruszeniem wymaganych, ściśle określonych procedur. Nieuzasadnione jest przy tym pominięcie zeznań K. T. odnoszących się właśnie do skutków działania powoda. Sąd pierwszej instancji nie wytłumaczył przy tym braku oceny zeznań w tym zakresie. Tymczasem K. T. zwracała uwagę na podleganie jednostce odpowiedzialnej za Europejski Fundusz Społeczny licznym kontrolom instytucji publicznych, możliwość podważenia racjonalności wydatków oraz niezgodność tych wydatków z zaakceptowanym projektem. Skutki finansowe zmiany projektu zostały też skonkretyzowane w protokole kontroli, gdzie wskazano na znaczne zmiany w projekcie. Prowadziły do zmniejszenia liczby szkoleń z 6 do 1, zmniejszenia liczby godzin z 450 do 60 na osobę, a przy tym znacznie wzrosły stawki godzinowe oraz koszty egzaminu. Dodatkowo zmiany dotyczyły poszczególnych pozycji budżetu, co wpływało na jego całokształt i założenia projektu, w tym zasadność indywidualnej ścieżki w doborze szkoleń dla uczestników. Tymczasem Sąd Rejonowy wskazał wyłącznie na zwiększenie ogólnej liczby osób korzystających z projektu, co jednak nie znajduje tak prostego przełożenia na ocenę jego zasadności. Jak bowiem podkreśliła J. S. – kierująca Wydziałem odpowiedzialnym za merytoryczne

rozpatrywanie wniosków – takie zmiany nie mogłyby zostać zaakceptowane i w realiach rozpoznawanej sprawy projekt wymagał istotnych zmian, dla zapewnienia zasadności finansowania ze środków funduszy europejskich.

Sąd odwoławczy uznał więc, że apelacja pozwanego urzędu w części dotyczącej zarzutów naruszenia prawa procesowego okazała się całkowicie uzasadniona, wobec czego Sąd Okręgowy dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego, a tym samym odmiennych ustaleń faktycznych. Nieprawidłowe i niewynikające z zebranego materiału dowodowego ustalenia Sądu Rejonowego doprowadziły w konsekwencji do niewłaściwego zastosowania przepisów materialnych. Pozwany prawidłowo bowiem zastosował tryb zwolnienia dyscyplinarnego. W ocenie Sądu Okręgowego, G. S. dopuścił się zachowania sprzecznego z obowiązującymi go regułami, określonymi zarówno w przepisach prawa pracy, jak i przepisach wewnętrznych w zakresie rozpatrywania wniosków o dofinansowanie projektów z Europejskiego Funduszu Społecznego. Powód dopuścił się naruszenia Regulaminu Organizacyjnego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w [...], który określa podział kompetencji Wydziału Programowania i Wydziału Wdrażania, poprzez podejmowanie czynności z przekroczeniem tam określonych kompetencji. Dodatkowo naruszył przepisy Instrukcji Wykonawczej Instytucji Pośredniczącej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa (...) na lata 2014-2020, poprzez zajmowanie się sprawą niezgodnie z wytycznymi wskazanymi w Instrukcji. Powód naruszył określone w wymienionych dokumentach procedury, przekraczając zakres swoich kompetencji. Był zobowiązany do przestrzegania powyższych przepisów, bowiem jako Naczelnik Wydziału Programowania był odpowiedzialny m.in. za prawidłowe wykonywanie zadań tego Wydziału. Mieści się w kategorii obiektywnej stwierdzenie, że działania powoda doprowadziły do zaakceptowania zmian we wniosku o dofinansowanie w ramach Wydziału Programowania w sytuacji, gdy zmiany te mógł zaakceptować wyłącznie Wydział Wdrażania.

Oceniając stopień winy zachowania powoda Sąd drugiej instancji przypisał mu rażące niedbalstwo. Powód powinien mieć świadomość, że swoim zachowaniem dopuszcza się naruszenia obowiązujących go przepisów. Wszyscy przesłuchani pracownicy zdawali sobie sprawę z podziału kompetencji oraz faktu,

że ostatecznie to Wydział Wdrażania odpowiada za rozpatrywanie wniosków o zmianę projektu. Tym bardziej świadomość taką powinien mieć pracownik zajmujący wysokie stanowisko Naczelnika Wydziału Programowania, a więc osoby odpowiedzialnej za prawidłowe wykonywanie zadań przez tę jednostkę. Działania powoda nie sprowadzały się do podjęcia pojedynczej decyzji, ale polegały na wykonaniu szeregu czynności i były rozciągnięte w czasie. To wszystko pomimo wiedzy o dekretowaniu pism związanych z projektem na Naczelnika Wydziału Wdrażania, a także świadomości, żeteczka została przekazana do tego Wydziału, co z kolei kończy pracę Wydziału Programowania nad daną sprawą. Powód miał przez ten czas możliwość podjęcia stosownych działań w celu nadania prawidłowego biegu sprawie i naprawienia swoich uchybień, do czego ostatecznie nie doszło. Ze względu na stanowisko powoda, jego doświadczenie oraz wyraźne wytyczne, z którymi był zaznajomiony, nie przekonują tłumaczenia o braku takiej wiedzy. Powód powinien bowiem co najmniej zdawać sobie sprawę, że postępuje wbrew procedurom i z przekroczeniem swoich kompetencji.

Winy powoda, zdaniem Sądu odwoławczego, w żaden sposób nie umniejsza fakt, że był on wieloletnim, dobrym, nagradzanym pracownikiem. Ciężar gatunkowy naruszenia przewyższa pozytywną ocenę jego osoby i nie pozwala na przyjęcie, że w istocie jego postępowanie kierowane było potrzebą szybkiego i rzetelnego działania w interesie publicznym i indywidualnym, które ostatecznie nie doprowadziły pracodawcy do negatywnych konsekwencji. G. S. naraził pozwany Urząd na szereg komplikacji związanych z próbą przywrócenia projektu do poprzedniego stanu, jak również na potencjalne kontrole i możliwość stwierdzenia nieracjonalnego i niezgodnego z prawem wydatkowania środków publicznych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do rozstrzygnięcia: „Czy pracodawca ma prawo konwalidować

odstępstwa od ustanowionych przez siebie dokumentów wewnętrznych dokonane przez podległych sobie pracowników, akceptując wyniki ich pracy?”.

Ponadto, zdaniem strony skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem określony w art. 52 § 2 k.p. miesięczny termin na zastosowanie art. 52 § 1 k.p. został w oczywisty sposób przekroczony, ponieważ termin ten powinien być liczony od dnia, kiedy pracodawca powziął wiadomość o okolicznościach rzekomo uzasadniających rozwiązanie umowy w tym trybie, a nie od dnia, w którym dowiedziała się o nich nowo mianowana p.o. dyrektora, która następnie dokonała zwolnienia powoda. Należy przy tym zaznaczyć, że niewątpliwie ciężar dowodu na to, że termin na rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym, po 8 miesiącach od zaistnienia przyczyn został przez pracodawcę dotrzymany leży, na podstawie art. 6 k.c., po stronie pozwanego, który w żaden sposób tego nie wykazał. Sąd ustaleń co do zachowania terminu z art. 52 k.p. w ogóle nie dokonał, przez co uzasadnienie wyroku nie spełnia wymogów art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.

Oczywiste jest także nieustalenie zagrożenia interesów pracodawcy poprzez działania powoda, czego ustalenie w oczywisty sposób, na podst. art. 6 k.c. leży po stronie pracodawcy, a także wymaga wiadomości specjalnych a więc powołania na podst. art. 278 k.p.c. biegłego, szczególnie że w tym zakresie Sąd dysponował jedynie ustaleniami dokonanymi przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego - protokół kontroli doraźnej w WUP w okresie od 11 czerwca 2019 r. do 16 lipca 2019 r.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

1. wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - gdyby Sąd Najwyższy nie podzielił wniosku o odrzucenie skargi wniesionej przez stronę powodową;
2. oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego

zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie sprostął wskazanym powyżej wymogom, bowiem poza samym sformułowaniem pytania, które miałoby stanowić istotne zagadnienie prawne w niniejszej sprawie, nie przedstawił on jakiegokolwiek argumentacji, która miałaby wykazać taki właśnie charakter przedstawionego zagadnienia. Samo sformułowanie pytania do Sądu Najwyższego to za mało, aby uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne.

Z kolei przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która

przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Również tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie wykazał. W tym kontekście pełnomocnik skarżącego wskazał jedynie na naruszenia, które w jego ocenie miały świadczyć o oczywistości skargi kasacyjnej, jednak nie przedstawił argumentacji prawnej, która mogłaby uzasadnić, że faktycznie Sąd drugiej instancji w sposób rażący naruszył przepisy prawa procesowego i materialnego i wydał w wyniku tego oczywiście niesłuszne rozstrzygnięcie. Godzi się zauważyć, że rzekome oczywiste przekroczenie terminu określonego w art. 52 § 2 k.p. zostało przez stronę powodową podniesione dopiero na etapie skargi kasacyjnej, we wcześniejszych stadiach postępowania nie było ono zauważone, a przecież byłby to istotny zarzut pod adresem dokonanego rozwiązania umowy o pracę. Jak zatem mówić o rażącym naruszeniu prawa w tym kontekście, skoro sama strona nie dostrzegała tej rzekomej wady rozwiązania umowy o pracę.

Z kolei w odniesieniu do zarzutu dotyczącego nie dopuszczenia w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego, zauważyć trzeba, że potrzeba przeprowadzenia takiego dowodu nie została w żaden sposób wykazana w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a zatem jest to jedynie stanowisko strony skarżącej, nie poparte jednak żadnymi argumentami.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).